

22  
5530

PROTOKOŁ PRZESZUCHANIA ŚWIADKA.  
=====

Dnia... 5-go października 1949r. w Warszawie, <sup>Prawnik</sup> ~~Pracownik~~ Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, Mgr. <sup>Trena Monierma</sup> ~~Norbert Szuman~~, działając na mocy Dekretu z dnia 10.11.1945r. (Dz.U.R.P.Nr.51, poz.293) przesłuchała niżej wymienionego w charakterze świadka bez przysięgi z udziałem... <sup>Teresy Zol</sup> ..... jako protokółanta. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 i 115 k.p.k. świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko	Rudnicka Izabella z d. Podkościelna
Data i miejsce urodzenia	28.11.1892 Kutno
Imiona rodziców	Franciszek, Zofia z d. Mizgałska
Zawód ojca	urzędnik
Przynależność państw. i narod.	poliska
Wyznanie	rymsko-katol.
Wykształcenie	średnie
Zawód	pielęgniarka
Miejsce zamieszkania	Al. 3-go Maja 2 m 116
Karalność	niekarana

Od pierwszego dnia powstania 1944 roku w Warszawie, byłam w domu przy ul. 3-go Maja 2. Dom <sup>przed powstaniem</sup> ~~nie~~ był zajęty prawie w całości przez Niemców. Przed samym powstaniem Niemcy ci wraz z swoimi rodzinami opuścili Warszawę. Do dnia 3-go sierpnia 1944 roku w domu naszym był oddział powstańców, złożony z młodych chłopów, bardzo słabo ubranych. Dnia 3-go sierpnia 1944 roku Niemcy rozwalili kabinę kładową bramy naszego domu, weszli na podwórko i karali ciężką ludnością opuścić dom. Mężczyźni zatrzymali pod wiaduktem, nam, kobietom karali iść do baraku przy Kapielejście nad Wisłą. Następnie karali nam wrywkim, tak mężczyznom jak kobietom iść przez most Powiatowski na Pragę. Zatrzymali nas przy Rzędzie Heshinktona, tam rozdzielili znów mężczyzn od kobiet. Kobietom karali wejść się na Saskiej Kępie. Mężczyźni zatrzymali pod mostem na Pradze, i zapowiedzieli, że jeżeli dwóch jeden z mężczyzn ucieknie z pod mostu, reszta zostanie rozstrzelana. Mężczyźni tam stało 41. W sobotę, 5-go sierpnia 1944 roku, zostali wypuszczeni przez Niemców mężczyźni liczący powyżej 55 lat - było ich 19-tu. Dnia 8-go sierpnia Niemcy rozpalili całe

mezeryzu pozostałych na Saską Kępe, resztę wzięli podobno na ul. Haloszą do Kopiańskich okopów.

Co do 11-tu powstańców rozstrzelanych po wyjściu ludności z naszego domu, wiem tylko niewiele. Widziałam dnia 3-go sierpnia 1944 roku, kiedy Niemcy nas wyrzucali z domu, że z jednej z klatek schodowych wyszła grupa młodych chłopców z białymi chusteczkami, wywiezionymi na Kamiernykach.

Następnie widziałam pod wiaduktem 3-ech z tych młodych chłopców, leżących na ziemi z rozkrwawionymi ranami.

Reszta chłopców i mezeryzu wyprowadzonymi z naszego domu, stała za nimi ustawione w 3-ki.

Po 15-tym sierpnia 1944 roku dowiedziałam się od spotkanych chłopców z naszego domu, że 11-tu z nich zostało rozstrzelanych. Miejsca tej zbrodni nie znam. Po powstaniu wisiała pod wiaduktem tablica pamiątkowa ku ich cci wywieszono. Dzisiaj tablica ta jest zdjęta z niewiadomych mi powodów.

Na tym protokół zakończono i odczytano.

Protokolizowała:

Teresa Zell

*J. Rudnicka*

zpl. n. *J. Skonieczny*